



Na zdjęciu przedstawiono brygadę A-1 z oddziału przemiatalni wydziału I-01. Skład brygady: brygadziści Czesław Studziński, Adam Dymas, Ryszard Wisniewski, Ryszard Matuszowski, Adam Biernat, Bolesław Biernat, Kazimierz Niedziółka i Zygmunt Pysiek. Brygada obsługuje urządzenia przemiatające żelazną i kokosową. Zdj. P. Wąsikowski

**REALIZUJĄC** postulaty załóg hutniczych minister hutnictwa wydał ostatnio kilka poleceń, które muszą być stosowane do czasu wejścia w życie nowego układu zbiorowego pracy dla przemysłu hutniczego. Nowe zasady płacowe stosowane są od dnia 1 marca br. W zakresie stosowania dodatku za pracę w systemie zmianowym polecenia zobowiązują do przyjęcia zasady, że przysługuje on wszystkim pracownikom zatrudnionym na drugiej i trzeciej zmianie, opłaconym z funduszu płac przedsiębiorstwa,

Pracownikom może być przyznany dodatek za obsługę skomplikowanych lub wysoko wydajnych maszyn i urządzeń produkcyjnych z tym, że kierownik jednostki nadzorczej nad zakładem pracy (dyrektor, kierownik, komendant) bezpośrednio podporządkowanego Ministerstwu Hutnictwa, określi szczegółowy wykaz maszyn i urządzeń, zawodów (stanowisk pracy) oraz wysokość przysługującego dodatku. Za każdą tyc-

## REALIZACJA POSTULATÓW ZAŁÓG

Polecenie ministra obejmuje zasady przyznawania dodatku za posiadanie uprawnień i wykonywanie drugiego i dalszych zawodów obok zawodu zasadniczego, zasady stosowania dodatków za obsługę skomplikowanych lub wysoko wydajnych maszyn i urządzeń produkcyjnych, zasady stosowania dodatków za pracę w warunkach uciążliwych, szkodliwych i niebezpiecznych dla zdrowia, zasady przyznawania dodatku dla członków pogotowia gazowego oraz zasady ustalania wynagrodzenia za pełnienie dyżurów domowych.

Zarządzenie ministra stanowi, że za posiadanie uprawnień do wykonywania drugiego i dalszych zawodów i za faktyczne wykonywanie prac wymagających kwalifikacji w drugim i dalszych zawodach przysługuje dodatek do wy-

nagrodzenia w wysokości 400 zł miesięcznie. Dodatek ten przysługuje kierownikowi zakładu za wniosek zakładowej komisji kwalifikacyjnej w porozumieniu ze związkami zawodowymi przy zachowaniu następujących warunków:

● posiadania przez pracownika wymaganych kwalifikacji (uprawnień) do wykonywania drugiego zawodu potwierdzone świadectwem lub dokumentem wydanym przez uprawnioną komisję kwalifikacyjną (zakładową, państwową) w odpowiedniej klasie uprawnień zawodowych.

● przepracowania w dodatkowych zawodach co najmniej 40 godzin w miesiącu.

Zaniechanie wypłaty dodatku z chwilą niewykonywania pracy w drugim zawodzie nie wymaga wypowiedzenia dodatku.

czywiście przepracowaną godzinę przysługuje dodatek w wysokości 7 zł wypłacany co miesiąc na podstawie karty pracy. Jednak w przypadku stwierdzenia pracy niezgodnej z instrukcjami technologicznymi, przepisami bhp, regulaminem pracy lub spowodowania przez obsługującego maszynę lub urządzenie strat dla zakładu pracy, pracownik może być pozbawiony całkowicie prawa do dodatku.

Pracownikom przysługują także dodatki za pracę wykonywaną w warunkach uciążliwych i niebezpiecznych dla zdrowia jeżeli wykonują ją w warunkach środowiskowych, w których stężenie lub natężenie czynników szkodliwych dla zdrowia przekracza najwyż-

**DO KONTAKTU NA STR. 2**

# GŁOS HUTY KATOWICE

TYGODNIK WTOREK, 24 MARCA 1981 NR 12 (313) ROK VIII CENA 1 ZŁOTY

**DWÓCH MEŻCZYŹN** wciąga do autobusu pijącego kolegę, który nie może się utrzymać na nogach. Wyrzucił się z autobusu, przechylił raz w jedną, to w drugą stronę pobudzając pasażerów. Obok siedzi kobieta z małym dzieckiem na kolanach. Ustąpiła pijalnemu miejscu. — A niechże pan siada — mówi ze współczuciem.

Tylko w jedną wolną sobotę za torenie Dąbrowy Górniczej zanotowano sześć śmiertelnych przypadków zatrucia alkoholem. Po spożyciu nadmiernej ilości wódki zakupionej w sklepie zmarło sześć osób. Trzech z nich było pracownikami przed-

rowy jak i pozostałe obiekty są pozostawiane bez żadnego dozoru i ogólnie dostępne. Pomieszczenie podziemnego warsztatu, w którym znajdowała się elektryczna spawarka i nożyce stolarskie było otwarte.

W Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych Instal w Dąbrowie Górniczej łopem złodziej stał się narzędną wartością ok. 1 miliona złotych przywołowywane do wysiłku na teren budowy eksportowej w Libii. Potrzeba dochodzenia stwierdzenia, że przechowywana je w garażu, którego drzwi nie domykały się, dostęp do niego mieli wszyscy pracownicy. Główny wisiak na portierce.

## STRATY MORALNE TRUDNE DO ODROBIENIA

W URZĘDZIE 4node przeprowadzono zebrała IV konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji partyjnej działającej w Transbudzie. Konferencja, co w czasie obrad podkreślano dość mocno, odbyła się na wyjątko żądanie członków partii z tego przedsiębiorstwa. Przedstawiony został raport sprawozdawczy ustanowionego Komitetu Zakładowego, przeprowadzono dyskusję i wybrano nowych władze.

Nikt chyba nie spodziewał się, że sprawozdanie z dotychczasowej działalności organizacji w sposób dość wzbudził uwagę. Praca organizacji partyjnej Transbudzie nie była zadowolona do maksimum, konflikty społeczne, które uwzględniano się w końcowych miesiącach ubiegłego roku, w tym w tym przedsiębiorstwie, z przyczynami zlepką przedsiębiorstwa, należy szczególnie głęboko charakter. Organizacja największą część konferencji była dyskusja, została jak większość podobnych dyskusji odbywających się w ostatnim czasie przy podobnych okazjach.

W swą pierwszą, także wypowiedzi dyskusyjną pominięto się nieco z problematyki bezparteiowości dotychczas działalności organizacji partyjnej Transbudzie. Nie oznacza to oczywiście, że były to głosy nie na temat. Wpłynęło przede wszystkim spraw, które towarzyszący z Transbudzie lota na sercu jak chyba każdemu Polakowi w obecnej chwili. Latwo można zauważyć, że skądś, jakie zostały wyrażone w ostatnich latach przez kierownictwo partyczne, w całej organizacji pozostawiały głębokie ślady nie tylko w postaci rozgorznięcia ale i braku zaufania. Mówiono więc o nieuczciwym rozkładzie faktów, o karykaturalnym sekretarzu, o wypracowaniu pojmowaniu roli partii i zadań jej kierownictwa. Pierwszy z dyskusyjantów stwierdzając spadek aktywności PZPR podkreślił jednocześnie, że oddawanie w tym własne czesne legitymacji partyjnej nie jest najważniejszą formą manifestowania swego niezadowolania. Jest to jego zdaniem oznaka słabości, którą częstym elementem nie powinien być wykazywać w tych trudnych dla swej organizacji chwilach. Dyskusjant zadał też kilka pytań nurtujących wielu członków partii, pytań na które odpowiedź właściwie jest znana, wypartaczy jej udzielił, a następnie wprowadził w życie. Dla kogo jest Siłami organizacji, czy tylko dla szeregowych członków? Na jakiej cel prze-

znaczane są składki partyjne? Czy smółka się z winną karą ci, którzy swym postępowaniem doprowadzili do jakżeśwyc deformacji marksizmu-leninizmu? Czy partia ma być kierownictwem siłą, kiedy rzeczywistą siłą jest cały naród, który winien skorzystać z inspiratorskiej roli PZPR. Zdarłem mówcy w wielu przypadkach odwoła o którejś tak często się teraz mówi, sprawozdanie jest do działań porównawczych szczególnie na szczeblu najwyższych instancji partyjnych. Choć ten, który przekazyujemy oczywiście w zarysie, wzbudził duże zainteresowanie słuchających manifestując się nie tylko odwołaniem się o polemikę, która w chwili podział już następnym dyskusjantem Potwierdzając stawiane zarzuty stwierdził jednak, że partia to nie tylko jedna rzecz, ale to wszyscy jej członkowie i winne trzeba przynieść również i te własne barki. W głosie mówcy widać było sprężynę stracił moralnych, które zadaniem dyskusjanta są o wiele trudniejsze do odrobienia od strat gospodarczych, z ostatnich miesięcy jakimś niekiedy obciążają klasę robotniczą. Mówca trudno zauważyć, że drażnią komentarze (np. w TV) ze legitymacje partyjne oddają ci, którzy powinni je oddać. Drżąc, dlatego, że ci którzy powinni oddać rzeczywiście nie kwapią się do tego zbytnio. Zdarłem zabierającego głos członkowie partii nie powinni natomiast obciążeni na konsensusy gospodarcze. Jest bowiem sprawa budownictwa socjalistycznego wiodąca się w naszym kraju kartki żywnościowe, że sformułowała się z zagranicy chwała i rumianek, że buduje się w Polsce hotele za dolary, a naszych budowlanych wysła na zagranicę budowy, gdzie pracuje niejednakrotnie w warunkach, których nie odnotowała nawet dolarowe zaobki.

Głosem obciążającym dyskusję do spraw Transbudzie na naszym terenie było wystąpienie zastępcy dyrektora przedsiębiorstwa. Jak wynika z tej wypowiedzi plan na rok bieżący został opracowany samodzielnie przez przedsiębiorstwo bez udziału czynników zewnętrznych. Podstawowe jego wartości zostały obniżone zarówno ze względu na spadek wydajności pracy jak i odjęciu właściwie przez

**REALIZUJĄC** porozumienia zawarte z załogami hutniczymi minister hutnictwa wydał stosowne zarządzenie dotyczące nagród jubileuszowych za długoletnią pracę w hutnictwie. Ustalenia dotyczące nagród jubileuszowych i jednorazowych odpraw dla pracowników odchodzących na emeryturę lub rentę, wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1981 roku.

## NAGRODY JUBILEUSZOWE

Tak więc za 20 lat pracy w hutnictwie pracownik otrzymuje nagrodę odpowiadającą 100 proc. miesięcznego wynagrodzenia, za 25 lat — 125 proc., za 30 — 150 proc., za 35 — 175 proc., za 40 — 200 proc., za 45 — 250 proc. i za 50 lat pracy — 300 proc. miesięcznego wynagrodzenia.

Pracownik, z którym rozwiązano stosunek pracy w związku z przystąpieniem na emeryturę lub rentę otrzymuje jednorazową odprawę pieniężną. Wysokość odprawy stanowi równowartość trzykrotnej średniej płacy krajowej dla gospodarki uspołecznionej za rok mijały, określonej według danych GUS.

Na wniosek związków zawodowych kierownik jednostki może zastosować inne kryteria i warunki przyznawania jednorazowej odprawy pieniężnej przy zachowaniu zasady, że maksymalna wysokość odprawy nie może przekroczyć 20 tysięcy złotych. (m)

**DO KONTAKTU NA STR. 3**

## PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO MIENIU

biostw z planu budowy Huty Katowice. Nie ukazywali trzydziestu lat. W zastraszającym tempie robili kradzieże, przestępstwa, kradzieże, włamanie do kas różnych instytucji, zakładow Główny, dokumenty, urządzenia.

W dniu 7 lutego z trzech melamin Zarządu Budowlano-Montażowego nr 4 Budowlano-4 po uprzednim włamaniu skradziono elektronaznaczoną wartość 23 tys. złotych. Kradzież te zgłoszono dopiero po dwóch dniach. Stwierdzono, że została ona dokonana w czasie, gdy cały teren pozabawiony był jakiegokolwiek dozoru (wolna sobota). Podczas badania sprawy ustalono, że stali dozorców w tymto Zarządzie zostały zlikwidowane w związku z ograniczeniem limitu zatrudnienia. Na terenie ZRM-4 stwierdzono błąd, w nic tamtych melaminach wśród pustych butelek po wódce i winie, części gardebotny, pojemników z poliwędranem i inne narzędzia. Wezwano na miejsce kradzieży zastępcę dyrektora ZRM-4, Lucyna Wawłóka nie udało się podać do jakiegoś przedsiębiorstwa odebrać te melaminy.

Podczas dochodzenia prowadzonego w sprawie kradzieży z włamaniami do innej melaminy należącej do tego samego KTM ZRM-4 funkcjonariusze MO stwierdzili, że budynek biu-

rowy jak i pozostałe obiekty są pozostawiane bez żadnego dozoru i ogólnie dostępne. Pomieszczenie podziemnego warsztatu, w którym znajdowała się elektryczna spawarka i nożyce stolarskie było otwarte.

W Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych Instal w Dąbrowie Górniczej łopem złodziej stał się narzędną wartością ok. 1 miliona złotych przywołowywane do wysiłku na teren budowy eksportowej w Libii. Potrzeba dochodzenia stwierdzenia, że przechowywana je w garażu, którego drzwi nie domykały się, dostęp do niego mieli wszyscy pracownicy. Główny wisiak na portierce.

W ciągu ostatnich pięciu miesięcy tj. od 1 października 1980 do 5 marca br. na terenie Kombinatu stwierdzono 126 przypadków kradzieży mienia społecznego, w tym 79 kradzieży z włamaniami.

W tym samym okresie w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych, transportowych i usługowych ujawniono 19 kradzieży, w tym 6 popełnionych z włamaniem. W analogicznym okresie ubiegłego roku zanotowano na terenie Kombinatu 84 kradzieże (w tym 24 z włamaniami), a na obszarze Huty — 22 przypadki kradzieży mienia społecznego, w tym tylko jedną dokonano z włamaniem. Inne kradzieże z włamaniami dokonanych na terenie Huty Katowice zwiększyła się o 300 procent, a kradzieże zwykłe wzrosły o 200 procent.

**DO KONTAKTU NA STR. 3**

## SPRAWY RUSZYŁY Z MIEJSCA

O NIEŁATWYCH problemach kilkunastotygodniowej załogi budującej Hute Katowice w ostatnich miesiącach pisaliśmy już wielokrotnie. Do tej pory jednak ani naszym publikacjom, ani ogólnie grupie bezpośrednio zainteresowanych tymi zagadnieniami nie udało się wyjść na zewnątrz. Posierpniewa ekipa rządowa znana — nie bez racji — ze przesterz inwencji w okresie minionej dekady stał się jednym z głównych źródeł katastroficznej dla sytuacji gospodarczej. Na tej bazie zrodziła się uchwała nr 133 skazująca na zamknięcie największe kompleksy inwestycyjne, a w tej liczbie także II etap budowy Huty Katowice. Równocześnie jednak pominięto problemy wynikające z tej decyzji, zostawiając w stanie kompletnie nieprzygotowanej dziesiątki firm budowlanych i pracujących w niej ludzi.

My również nie negujemy konieczności drastycznego ograniczenia inwestycji. Dziś przed gospodarką naszego kraju nie ma bowiem innego wyjścia. Ale równocześnie uważamy, że ograniczanie, nawet w swoich najostrożniejszych formach nie powinno oznaczać porzucenia i dewastacji. Każda taka decyzja musi opierać się o rzetelny rachunek przewidywanych strat i korzyści, rozwiązania winny mieć alternatywny charakter i nie

mogą niczego narzucać w sposób wnikliwy. Wszystko to jest niby oczywiste, bo związane z obowiązującym duchem odnowy. A jednak praktyka ostatnich miesięcy dowodzi czegoś innego.

Związkowa Rada Koordynacyjna budowy Huty Katowice już w październiku ubiegłego roku wystąpiła na ręce wicepremiera Aleksandra Kupała pismo domagające się rozwiązania podstawowych problemów kilkunastotygodniowej załogi pracujących przy realizacji skazanej na zamknięcie inwestycji. Odpowiedź na to pismo nigdy nie nadeszła i nie był to niczego jedyny strzał w próżnię.

Diugo i niecierpliwie oczekiwany przełam nastąpił dopiero na początku tego miesiąca. 6 marca odbyła się Konferencja KC PZPR PBP Budowlano-4. W podjętej wówczas uchwale zobowiązano nowo wybrane władze do przedstawienia wszystkich problemów przedsiębiorstwa dyrekcji resortu. Dział później plac budowy Huty Katowice odwiedził Albin Siwak — wiceprzewodniczący Zarządu Głównego branżowego związku budowlanych, zastępca członka KC PZPR, pracujący na co dzień jako brygadziści w Kombinacie Budownictwa Miejskiego Warszawa „Wachlarz”.

**DO KONTAKTU NA STR. 3**



ROSNĄ szeregi Klubu Honorowych Dawców Krwi istniejącego w osiedlu hoteli pracowniczych Huty w Zabkowiczach. O pierwszej akcji krwiodawstwa zorganizowanej przez ten klub pisałśmy przed kilkunastu tygodniami. Wzięło w niej udział 27 krwiodawców, którzy oddali łącznie 10,3 litra krwi. Okazało się, że największą (8 osób) w tej grupie było pracowników z wydziału przewozów surowcowych Wielkich Płoców T-4. W całej akcji na szczególnie wyróżnienie zasługują Adam Adamski, Stanisław Lach, Antoni Mazurkiewicz — starsi ustanowione, Włodzisław Jawor — mistrz, Stanisław Kołodziejczyk — dyrektor ruchu i Tadeusz Palaszewski — przewodniczący klubu HDK.

Klub w dalszym ciągu przyjmuje zapisy. W tej sprawie należy się zwracać do Tadeusza Palaszewskiego tel. 90-95 lub kierownika hotelu nr 1 osiedla Młodych Huty Janusza Miśka tel. 640-231.









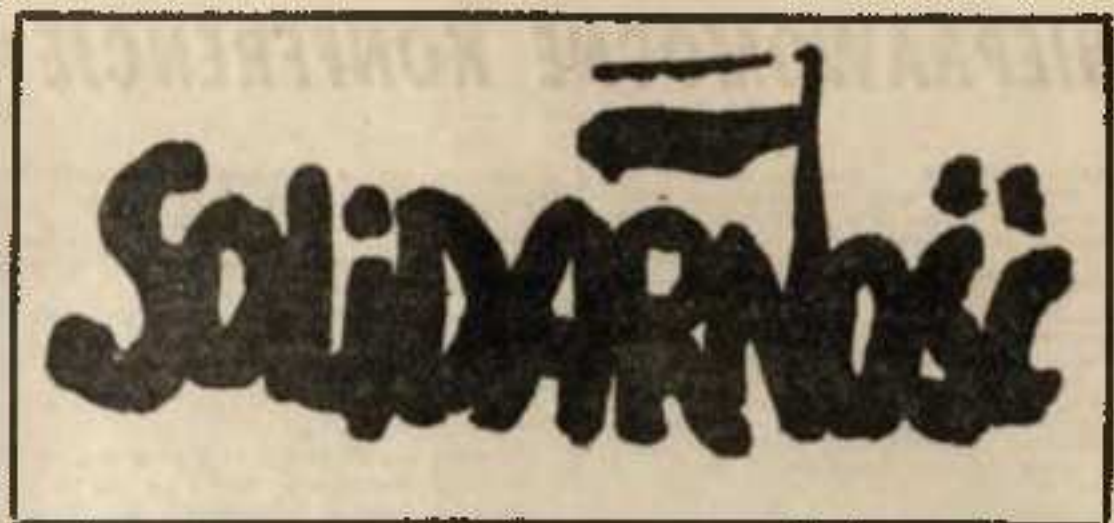


Sierpniowe wydarzenia były dla mnie ogromnym wstrząsem — mówi przewodniczący Komisji Wydziałowej NSZZ Solidarność Walcowni Średniej, Ryszard Czapczyk. Domyślałem się co prawda, że sytuacja nasza nie jest aż tak różowa, jak to przedstawiała propaganda sukcesu, niemniej nie przypuszczałem, że jest aż tak tragiczna. Naga prawda, która stała się przed nami z całą ostrością po raz pierwszy, była przerażająca. Wstyd mi było, że tak długo dawałem się oszukiwać

— Wszyscy czuliśmy, że protest zapoczątkowany przez stoczniowców ogarnie cały kraj, że dotrze i do nas — kontynuuje Ryszard Czapczyk. — Ale też nie sadziłem, że stanie się to tak szybko. Żołoga była przecież rozbita, ludzie pochodzili z różnych środowisk z całego kraju. Nie mieli w zasadzie żadnej takiej idei, która by ich łączyła. I nagle wszystkich opłoniła gorączka... Trudno nawet chyba stwierdzić, kto zaczął pierwszy, bo tak to jakoś wszędzie, na wszystkich wydziałach, naraz się zaczęło.

Wielu z nich czyniło oplatę w rozliczaniu Zakładu Walcowni Górnej, zupełnie zbędnej — zdaniem robotników — komórki, która zamiast koordynować pracę wszystkich walcowników, dezorganizowała ją, zapewniając tylko dobre, wysokopłatne stanowiska „poganiancom do roboty”.

Ryszard Czapczyk twierdzi, iż mimo, że jest ciężko i w sprawach produkcyjnych i społecznych, a szczególnie na płaszczyźnie politycznej, na którą



# POWRÓT WOJCIECHA KORFANTEGO

Tu i ówczas słyszy się znowu o Korfancym. Z kilku miejsc dobiegają głosy o tym, aby wreszcie postawić Korfancemu pomnik. I oto mamy propozycję konkretną: z inicjatywy Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność powołano Społeczny Komitet Budowy Pomnika Wojciecha Korfante. Mam nadzieję, że jego starania uwieśnione zostaną powodzeniem. To się Korfancemu i mieszkańcom Śląska należy.

Przywódcą polskiego ruchu narodowego na początku naszego wieku, późniejszego komisarza plebiscytowego i dyktatora trzeciego powstania śląskiego, a więc człowieka, który miał ogromne zasługi w powrocie Śląska do Polski, nie cieszył się bowiem uznaniem władzy w okresie powojennym (przed wojną wojewoda Grażyński również nie darzył go sympatią, ale to z powodu konkurencji politycznej). W najlepszym razie kolejne władze polityczne w Katowicach wyrażały brak zainteresowania postacią, ale to zdarzało się rzadko. Częściej Korfanteo rugowano gdzie tylko było można.

Korfanty nie miał szczęścia i za życia. W Polsce międzywojennej pozostawał w ciągłym konflikcie z sanacją, co doprowadziło go w końcu do więzienia w twierdzy brzeskiej. Na kilka lat musiał emigrować do Czechosłowacji, a kiedy wrócił do kraju w 1938 roku, zdążył na kilka tygodni przed śmiercią. Zmarł w sierpniu tegoż roku, dwa tygodnie przed wybuchem wojny. Z dzisiejszej perspektywy Korfanty rysuje się jako postać tragiczna. Miał i wiele wad, choćby charakter ostry, nie rozumiejący przeciwników i ambicje nadmierne wybujałe, lecz tej ogromnej roli, jaką odegrał w powrocie Śląska do Polski nie przecenił nikt. Był działaczem wybitnym, chyba najwybitniejszym politykiem narodowości polskiej Górnego Śląska wieku dwudziestego.

Trudno doprawdy zrozumieć motyw, jakim władza kierowała się niszcząc pamięć o Korfancym. Dlaczego skutecznie eliminowano jakiegokolwiek propozycję uczczenia jego pamięci? Coś mi się zdaje, że wynikało

to ze zwyczajnej głupoty, bo kto by pamiętał o niechęci Korfanteo do komunistów w czasach przedwojennych. Korfanty pozostawał politykiem trzecim i nigdy nie dał się zwariować nacjonalizmowi, ani prądom totalitarnym zarówno z lewej jak i z prawej strony, do których odnosił się z równą odrazą.

Pod koniec wojny Korfanteo zaliczono do tych polityków, których pamięć nie warto kultywować i tak już zostało. Kiedy na Śląsku coś o Korfancym słyszeli, to tylko starsi mogli powiedzieć więcej o przywódcy powstań. Jedyną po wojnie naukową opracowanie o Korfancym ukazało się w najbliższym zeszłym roku w „Wojciech Korfanty. Biografia polityczna” Mariana Orzechowskiego, 1975 i w dodatku nie w Katowicach, jak należałoby się spodziewać, lecz we wrocławskim Ossolineum. Katowicki ośrodek historyczny wyspecjalizował się raczej w „Włotach świętych”, biografii Pawła Flindersa, Bolesława Bieruta i innych przywódców.

W konkurencji ze „świętymi” Korfanty szans nie miał oczywiście żadnych. Nic zatem dziwnego, że ulicę jego imienia w Katowicach jeszcze pod koniec lat czterdziestych zamieniono na Józefa Wierzyńskiego, działacza komunistycznego. Tak zostało do dzisiaj, lecz nareszcie słyszy się o tym, aby nówce ponownie imieniem Korfanteo jedna z ulic katowickich.

Zaraz po wojnie niemal w każdym śląskim mieście była ulica Korfanteo, ale z zaostrzeniem się kursu politycznego Korfanty musiał ustąpić miejsca. Zastąpiono go nowymi patronami: Stalinem, Leninem, Dzierżyńskim i Stachanowem. W czasach, kiedy Katowice przemianowało na gród samego gen. Kłosa Józefa Stalina (Stalino-Gród) o Korfancym lepiej było dla władzy nie wspominać. Ale i później likwidowano jego ślady. Do niedawna jedna z ulic Katowic Korfanteo znajdowała się w Tychach-Nowym Błękitniu. Ostatnio się miasteczko Korfanteo na Opolszczyźnie, ale pewnie tylko dlatego, że znajdowało się poza „Gubernią Grudzińską”.

W Katowicach nie ma tablicy na domu, w którym mieszkał, a w Siemianowicach, gdzie się urodził, ulicę Korfanteo zamieniono na Komuny Paryskiej. Aż wreszcie jedynym śladem po Korfancym (przez ludzką pamięć) w rodzinnym mieście została tablica w kościele Świętego Krzyża o treści następującej: Wojciech Korfanty ur. 26. 4. 1873 w Siemianowicach Śl., ochrzczony 23. 4. 1873 w tut. parafii. Demokrat katolicki. Teraz to się zmienia. W Siemianowicach podjęto już decyzję o uczczeniu pamięci Korfanteo tablicami, ulicą itp.

Na temat Korfanteo redakcja „Pogłębów” rozpisała nawet ankietę wśród historyków. Postać wraca do społecznej świadomości, a ukoronowaniem tego powrotu powinien stać się pomnik Korfanteo na katowickim placu.

JAN F. LEWANDOWSKI

16 marca odbyło się spotkanie Zarządów Regionalnych Katowic, Częstochowy, Podbeskidzia i Tarnowskich Gór. Wyrażono obojętność w związku z brakiem jakiegokolwiek odpowiedzi na Komunikat Zarządów Regionalnych Katowic, Częstochowy, Podbeskidzia oraz Śląska i Zagłębia, wystosowany dnia 9 br. Ustalono, że każdy z reprezentowanych na spotkaniu Międzyzakładowych Komitetów Związkowych po skonsultowaniu się z delegatami przesyłającymi w nim zakładowe prace, podejmie określone kroki jeżeli adresaci Komunikatu nie ustosunkują się do niego pozytywnie do dnia 23 marca.

Wytknięto władzom brak działań na rzecz realizacji porozumień strajkowych, przejawiających się w następujących faktach: — włączenie ludzi do przekonania i przygotowywanie im procesów sądowych, — nieustanna represje wobec członków związku w różnych regionach kraju, — brak nowych ustaw o cenzurze i o związkach zawodowych, — uniemożliwienie właściwego dostępu przedstawicieli związku do środków masowego przekazu, — brak realnego programu reformy gospodarczej, — niezarejestrowanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”, — brak procesu przywrócenia autorytetu przewoźnictwa, co ma szczególne znaczenie w odniesieniu do osób odpowiedzialnych za doprowadzenie kraju do katastrofy gospodarczej i społecznej, — nieuwzględnienie brak podstawowych artykułów żywnościowych na rynku, — brak działań zmierzających do demokracji życia w kraju, a w szczególności demokratycznej ordynacji wyborczej do wszelkich przedstawicielstw administracji państwowej oraz decydowanie czynników partyjnych o obsadzeniu stanowisk kierowniczych.

Stwierdzono, że właściwa realizacja tych i innych punktów postulatów, zawartych w porozumieniach strajkowych oznaczać będzie dla kraju stałą — a nie tylko 90-dniową — moratorium.

**Dla** Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność w Hucie Katowice był to tydzień wyjątkowej pracy i zwalczania szkodliwych wpływów. Jakże bowiem nazwać na przykład uzurpowanie wyłącznego prawa do Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej dla swoich członków przez Związkową Radę ZZIL.

Poza szarpaniną w sprawie Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej wiele uwagi poświęcono problemom mieszkaniowym, prace nad reperami o stanie bhp i o stanie ekologicznym huty oraz reorganizacja służb administracyjnych i szkolenie ludzi produkcyjnych w celu uniknięcia redukcji zatrudnienia o 1 tys. 200 osób. Chodzi o to, by znaleźć one pracę w dodatkowej produkcji, przeznaczony dla rolnictwa. Zbyt wiele bowiem urządzeń w hucie nie jest w pełni wykorzystanych, gdy tymczasem chłopci odczuwają dotkliwie brak narzędzi i maszyn, do których części można by tu wytworzać.

W przeddzień zebrał się Plebiscyt Śląski zebranie delegatów Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność w Katowicach zainicjowało powołanie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Wojciecha Korfanteo — przywódcy ludu śląskiego, wybitnego działacza z okresu międzywojennego.

Ustanowiony wspólnie Komitet zaprosił do współpracy wielu wybitnych artystów, działaczy kulturalnych i ludzi nauki. Zaprasza także wszystkich chętnych do udziału w jego pracach i w propagowaniu idei pomnika. Z pewnością i w Hucie Katowice znajdą się chętni do działania. Zebranie należy kierować do tymczasowej siedziby Komitetu, która mieści się na razie w Zarządzie Regionalnym w Katowicach, ul. Stalmucha 17.

## POD NAPOREM KRYTYKI

Przez 53 godziny siedział w hucie. Wyszedł do domu tylko na parę godzin przespacerować się. A gdy wrócił, trafił na dramatyczną sytuację, związaną ze zmianą przewodniczącego komitetu strajkowego. Potem sprawa potoczyła się sama. Konsolidacja, pilnowanie porządku i spokoju. Trzeba było zwalczać wszelkie przejawy chęci odwetu, czy osobistego zaciętrzewienia.

Ryszard Czapczyk wszedł do wydziałowej komisji zetożycielskiej. Stał się gościem w domu. Pracowało się wówczas po ośmiemnastu godzinach do domu. Po kilku miesiącach, po wyborach do wydziałowej komisji związkowej wszystko się unormowało. Niemniej sprawy papierkowe trzeba załatwiać po godzinach „uczędowania”, których wręcz brakuje na interwencje, zgłaszane przez członków związku. Ludzie przychodzą nie tylko w sprawach, dotyczących ich osobistej... Po prostu sprawdzają, czy ich strajkowy protest nie pójdzie na marne, czy postulaty nie rozmarzą się gdzieś po drodze.

Niestety większość postulatów nie jest możliwa do urzeczywistnienia na miejscu, w hucie. Wiele z nich wymaga dodatkowych funduszy, decyzji resortu. Wiele jest torpedowanych przez zwolenników starego nieładu. Ale ludzie nie ustępują. Wracają na przykład wciąż na nowo pretensje co do przeprowadzonych przez PPR remontów. Pracownicy tego przedsiębiorstwa są o wiele wyżej płatni, co obciąża niepotrzebnie koszty własne, co gorzej wiele i tak trzeba po nich poprawiać. Chodzi o to, by poszerzyć własne służby utrzymania ruchu.

Są też dręczące wątpliwości w sprawach płacowych. Dodatek za skomplikowane urzędzenia ma być — zgodnie z postulatami — rozszerzony na wszystkich pracowników wydziału. Niestety dyrekcja i kierownictwo upierają się, by poszerzyć jego zakres zaledwie o dwa, trzy stanowiska. Albo na przy-

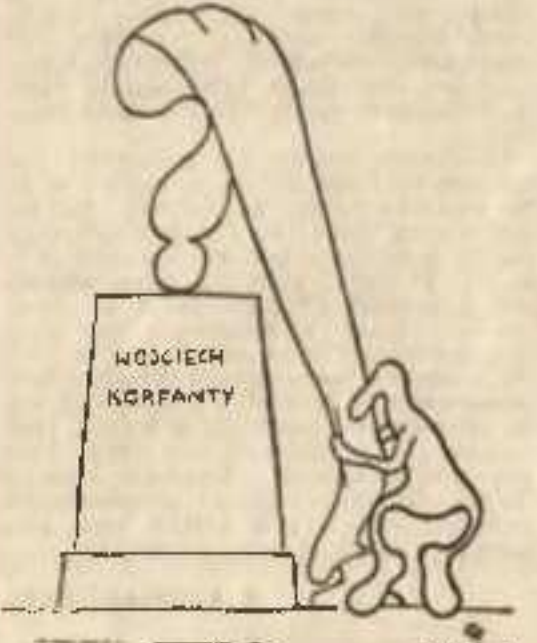
wrogowie Solidarności wciąż ją spychają, to jednak czuje się na ślachu pociągając jeszcze te dwa lata, na które go wybrano. Nie ma rutyny, zwłaszcza w tzw. sprawach międzyuczelnianych, czułowim poprzednio niechęć do wszelkich organizacji społeczno-politycznych. Od czasu, gdy nieprzejętym rozczarował się do ZMS. Niemniej nie ugina się pod napaściwym nierz naporem krytyki wszystkiego co robi.

— Uważam, że te naciski są wskazane — wyznaje. — Przecież na tym między innymi polega demokracja. Krytyka świadczy o zaangażowaniu. Sieranie się różnych pyceń, sądów i poglądów... Tego właśnie było nam przedtem brak. Ludzie byli bierni i spacyfikowani, bo nie mieli żadnej nadziei na możliwość wywierania jakiegokolwiek wpływu na to, co się wokół nich działo.

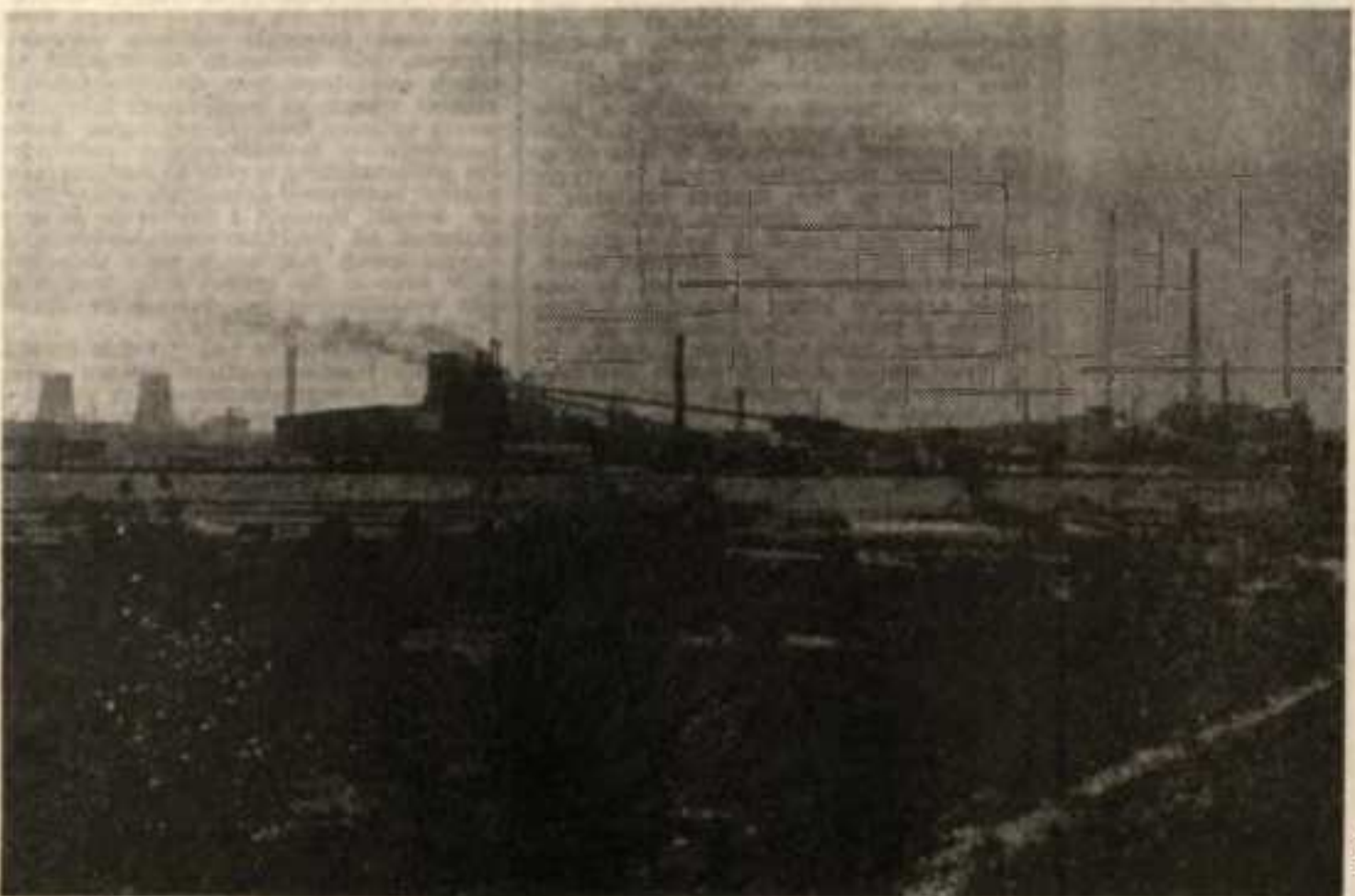
— To bardzo dobrze, że skończyliśmy z jednomyślnością i jednogłośnie — kontynuuje swój wywód Ryszard Czapczyk. — Wcale mnie to nie martwi, że ludzie nas nachodzą i często atakują. Dopóki w pomieszczeniu naszej komisji wydziałowej jest tłoczno, wiem, że jesteśmy potrzebni i że związkowcy nie tracą nadziei na zwycięstwo tych idei, o które walczyliśmy strajkując... Poza tym ten nacisk jest nam potrzebny, by nie powtarzać błędów, by uczyć się na omyłkach, a nie brnąć dalej w nurtu samozadowolenia.

— Uważam, że wsłuchiwanie się w głosy oddolnej krytyki powinno być podstawową wskazówką w działalności działaczy Solidarności — kołczy rozmowę Ryszard Czapczyk. — I choć wyda się to może komuś nieszczerze — ja naprawdę najwyżej cenę sobie kontrowersje i spory, nawet ostrą krytykę mojego, osobistego działania, co zdarza się dość często.

S. JAGIELNICKA-KAMIENIECKA



Czarna dymy są tutaj.





# BEZROBOCIE PO POLSKU

Głęboki kryzys ekonomiczny, w który wędziła kraj poprzednia ekipa (na palcach można policzyc rządy, które tak szybko jak Gierek doprowadziły do katastrofy) — musi przynieść wiele ujemnych skutków społecznych.

Jeden z tych problemów stoi już za drzwiami, chodzi o redukcję etatów. Dotyczy to nie tylko rozdetego ponad wszelką miarę aparatu biurokratycznego, ale również pracowników fizycznych i technicznych. Zakres ich będzie, bo musi być, bardzo poważny. Zahamowaniu ulega coraz więcej inwestycji, mamy sporo prywatyzacji zakładów produkcyjnych, które są albo zupełnie nierentowne albo wymagają modernizacji, co obecnie nie jest możliwe. Poważne rezerwy siły roboczej leżą w innych zakładach, które przechodząc na nowe formy zarządzania będą ich się przybawiać, by lepiej gospodarować w interesie całego funduszu państwa. W surcie w skali kraju redukcje mogą objąć już nie dziesiątki tysięcy, ale setki, może nawet milion osób.

Chełmby tu zaznaczyć, że konieczność dokonania przesunięć pracowników i redukcji biurokracji zauważano została przez strażników w Gdańsku i w Hucie Katowice. Była przedmiotem rozmów z Komisją Rządową.

W Hucie Katowice działa już specjalna komisja, która z jednej strony ujawnia rezerwy, z drugiej zaś — braki. Nie dojdzie tu do zwolnień o tyle do przesunięć. Sądzę też, że skoro zagrożenie to nie zginęło z pola widzenia Solidarności — odbędzie się to może w miarę bezboleśnie i dopilnuje się, by stworzyć warunki do nabycia nowych, niezbędnych kwalifikacji przesuwanym pracownikom.

W naszym regionie zamknąć należałoby spore zakłady, szczególnie tych pracujących w warunkach uciążliwych zdrowiu i rozsądkowi, a ponieważ jeszcze nierozważnie i wolno świątowa. Zakłady te w większości mają też swój ogromny udział w zatrudnianiu okolicznej nader bogatym zastawem wszelkich trucizn, powodując

wzrastającą ciągle, przerażającą ilość zachorowań, zwłaszcza dzieci, niszcząc środowisko, a i koszty wytwarzania w tych zakładach są wysokie.

Dotychczasowa władza namnożyła nam co najmniej trzykrotnie, tak jak i różnych instytucji o pseudonaukowych szyldach, które możemy nazywać, albo zacząć coś pożytecznego robić albo ulegną likwidacji. Biurokracji nikt nie kocha — się co winne te wszystkie Jądzio czy Kryzio, że przyjmowano je do pracy?

A władze wojewódzkie młczą. Nie ma informacji, które zakłady zostaną zatrzymane, w ilu innych i jak zatrzymane się wydadzą, ilu urzędników i urzędniczek będzie się zwalniało, gdzie i jakie przewiduje się nowe stanowiska pracy.

A przecież nowe stanowiska będą wymagały nowych kwalifikacji. Te umiejętności trzeba jakoś nabyć, a to wymaga przygotowania i czasu.

Władza jakby tego nie rozumiała. Później, gdy Związek Zawodowy zaczął bronić interesów członków, podniósł się krzyk, że Solidarność przeszkadza w wyjściu z kryzysu ekonomicznego. Trzeba tu podkreślić, że problem redukcji był już wladomym od przeszło pół roku i chyba władze

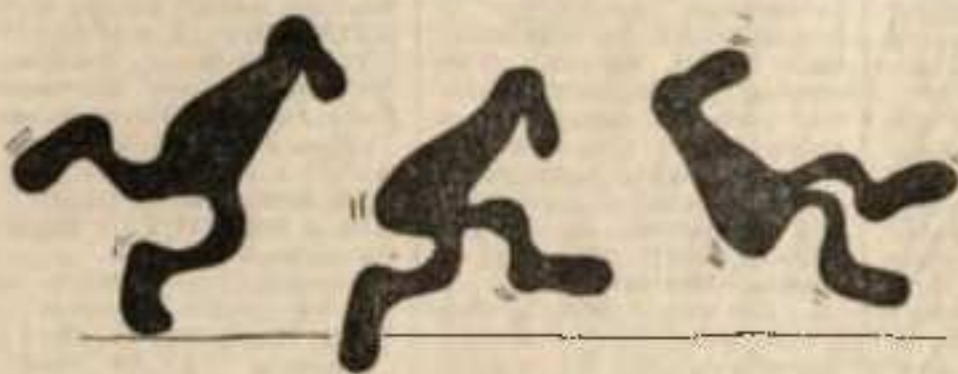
regionu powinny mieć już jasny pogląd na tę sprawę i konkretny program działania. Solidarność nie ma akustycznie żadnej możliwości manewru, chociażby ze względu na brak dostępu do danych. A władze młczą.

Najwyższy czas by się obudził. W interesie pracowników, gospodarki regionu, autorytetu władzy. Jeśli władze wojewódzkie tego nie rozumieją, albo znów dają do stworzenia napięć społecznych — to właśnie sygnalizujemy im konieczność działania. Sprawa dotyczy nie tylko ilości zbędnych pracowników, czy nowych miejsc pracy. Może uda się przy okazji na tyle podnieść zasłki rodzinne, że żonom i matkom zaczną opłacać się zajmowanie domem rodzinnym. Jest ku temu szansa. Wszystkie problemy, których w tej sprawie nie brakuje wymagają rzetelnego i solidnego podejścia ze strony władz. Na pewno też nie da się ich rozwiązać bez współpracy z NSZZ Solidarność. Współpraca ta wtedy będzie możliwa, jeśli związek w porę otrzyma dane i propozycje, tak by mógł je skonsultować z członkami i zająć właściwe stanowisko.

Czasu jest mało. Ważki problem już puka do drzwi. Może obudzi tzw. kompetentne czynniki?

WOJCIECH TRZMIEL

## URZĄD ZATRUDNIENIA



JAN KACZMAREK

## NOWE PRZYŚPIEWKI LUDOWE

Na początku była rola,  
Na tej roli siedział chłop.  
Rzucał w ziemię garstkę ziarna,  
Żeby wyszedł z tego snop.

Robił z tego chleb i siczek,  
Którą potem bydo pasł.  
I w efekcie było żarcie —  
I dla wiosek było żarcie i dla miast.

Jak w dobrej bajce wszystko szło  
I komu to przeszkadzało?

Róbcie tak dalej, ostro główkucia,  
Stwórzcie komisję przy każdym wójcie,  
Piszcie opasłe tomę analiz,  
Jak zlikwidować na wsi...  
Co?...  
Paraliż...

Róbcie sympozja i seminaria  
Na temat roli sznurka w kombajnach,  
I pouczajcie przez telewizję,  
Czym się od krowy różni...  
Co?...  
Wyżel...

Róbcie wystawy maszyn przy pracy,  
By cniap mógł z bliska traktor zobaczyć  
Aktywizujcie Kofa Gospodyń,  
W umiłowaniu trzody  
Róbcie dożynki i Cepeliady,  
Zjazdy, obrzędy, jaja — narady,  
Piszcie wytyczne i okólniki,  
Żeby były te wyniki!  
Lodi rył ☺...

A jeszcze parę lat temu, jak się pojechało na wies, to coś tam mniej więcej rosło, gdzieś tam. Pszenica rosła, gdzieś tam owies rósł, jakaś świnią chodziła. Cafa taka świnią. Ryj miała, nogi miała, cała słonię był awinięta, połędwicę miała, schab. I można powiedzieć mniej więcej, że...

Była sobie w polu wioska,  
Taka jakich innych sta,  
Mimo obowiązku dostaw,  
Jako tako wszystko szło.

Kulak gnębił tam biedniaka,  
Wyzyskiwał go i cześć.  
Ale dzięki temu wyzyskowi  
Czasami dało się mniej więcej w kraju coś zjeść.

No, no, no...  
Jak w dobrej bajce wszystko szło  
I komu to przeszkadzało?...

Róbcie tak dalej, ściślej scalajcie,  
Szerokim transem falster wcielajcie,  
Niech gospodynie rzeźbią coś w glinie,  
A gospodarze tną.  
Co?...

No co o na czym? — Na furarze.  
Zapałajcie światła dla SKR-ów,  
Róbcie wycieczki do PGR-ów,  
By chłop wróciwszy uświadomiony,  
Pokochał wreszcie ten układ.  
Jaki?...  
Scalony.

Róbcie tak dalej, zaraz coś zróbcie,  
Sprzedajcie mięso, licencję kupcie.  
Postawcie napis w każdej parali,  
O tym, że „Pałak potrafi”!  
Bez sałatrzaku i bez opalu,  
Rolnik potrafi wyżyć naród.  
Jak się go takim hasłem przyciśnię,  
To wyżywi! I nie piśnie!  
Uha!

Teraz drzemie gdzieś na roli  
Zahukana polska wieś.  
Choćby chciała, to niestety nie wydoi,  
Zrobić tak, żeby była coś zjeść,  
I jak nie się nie odmieni,  
Jak zostanie tak jak jest,  
To jak nie teraz, to najbliższej jesieni,  
Zobaczymy — o, Kozakiewicz gest.

(TEKST NADANY W AUDYCJI „60 MINUT NA GODZINĘ” W DNUI 21. II. br.)

Permanenty brak w handlu podstawowych artykułów żywnościowych doprowadził do znużenia społeczeństwa. Tymczasem rząd wciąż nie potrafi przedstawić takiej koncepcji sprzedaży mięsa na kartki, która zyskałaby akceptację społeczeństwa. Osoбіście uważam, że kartki niższego tu nie rozwiążą, stając się tylko kolejną okazją do rozwoju biurokracji i spekulacji. Kartki nie dadzą też grama mięsa więcej.

Ryzykowne byłoby również dokonanie podwyżek cen żywności, przy jednoczesnej wypłacie rekompensaty pieniężnej. Operacja taka mogłaby się nie powieść nawet przy uzgodnieniu jej ze związkami, gdyż istniejący nawis inflacyjny jest tak duży, że dla znaczącego odsetka społeczeństwa nawet bardzo wysokie ceny żywności nie hamowałyby chęci zakupów. Czyli żywności brakowałoby nadal.

w nowych złotówkach. W początkowym okresie wybrane artykuły żywnościowe można byłoby nabywać tylko za nowe złotówki. Każdy z nas otrzymałby zaś ile tyle, by móc zakupić niezbędne minimum żywności. Państwo mając kontrolę nad emisją nowego pieniądza, byłoby w stanie zapewnić jego pełną pokrycie w towarze. Spekulacja byłaby nieznaczna, gdyż mało kto dysponowałby nadwyżką nowych złotówek. Ponadto ceny żywności za nową pieniądza byłby skalkulowane na poziomie ekonomicznie uzasadnionym, czyli żywność w państwowym sklepiku (za nowe złotówki) nie byłaby tańsza niż na wolnym rynku, który zbierałby nadwyżki starego pieniądza.

W miarę porządkowania rynku i całej gospodarki można by zwiększać emisję nowego pieniądza aż do wyparcia obecnie stosowanego. A zatem

## FORUM DYSKUSYJNE A MOŻE WYMIANA PIENIĘDZY?

Rozwiązanie idealne powinno posiadać następujące cechy:

— Każdy obywatel powinien mieć możliwość łatwego zakupu przydatnego pensum żywności.

— Przydziały należy określić kwalitowo tak, aby każdy mógł dostosować zakupy do własnych potrzeb i upodobań.

— Regulacja rynku żywnościowego nie powinna nieść z sobą dalszego wzrostu biurokracji.

— Spekulacji żywnością należy przeciwdziałać poprzez stworzenie takich warunków ekonomicznych, aby proceder ten nie mógł przynosić dużych zysków.

— Każde rozwiązanie docelowe winno stanowić załączek rozwiązania docelowego, czyli powinno sprzyjać wzrostowi produkcji żywności i dalać w kierunku ustanowienia równowagi towarowo-pieniężnej na rynku.

Warunków tych nie spełnia ani system kartkowy ani też wzrost cen żywności przy jednoczesnej wypłacie rekompensaty.

Zauważmy, że rozwiązaniem bliższym idealnego byłaby wymiana pieniędzy, przeprowadzona oczywiście stopniowo, gdyż z dnia na dzień Polski naprawić się nie da. Nowy pieniądz mógłby być wprowadzany sukcesywnie, obejmując najpierw tylko artykuły żywnościowe. Czyli każdy z nas części swoich wynagrodzeń, rent, emerytur i stypendiów otrzymywałby

w początkowym okresie nowa złotówka miałaby charakter kartek na żywność, ale byłaby jednocześnie załączkiem zaprowadzenia równowagi towarowo-pieniężnej na rynku.

Nowa złotówka powinna być „mocniejsza” od starej (zn., że za nowe pieniądze można by nabywać wszystkie towary, nie tylko żywność). Stopniowo ograniczano by zaś wykaz towarów, które można by kupować za stare pieniądze. Każdy taki kolejny krok można będzie czynić dopiero wówczas, gdy na wyemitowany nowy pieniądz będziemy mieli zabezpieczenie w towarze.

Następnie można by przystąpić do sukcesywnej wymiany na nową złotówkę oszczędności obywateli, początkowo w kwotach ograniczonych, później bez ograniczeń. To opóźnienie z wprowadzeniem wszystkich rezerw pieniężnych na rynek powinno być wykorzystane na wyprodukowanie odpowiedniej masy towarowej, stanowiącej pokrycie dla tych pieniędzy.

Przy okazji takiej operacji można by też rozważyć możliwość ustanowienia wymiennalności naszej waluty. Reforma pieniądza dawałaby też sposobność uporządkowania rachunku kosztów w gospodarce.

A zatem, może warto przeprowadzić wymianę pieniędzy? Orzekujcie opinie laików w tej sprawie.

HENRYK KOWALCZYK

## ZASŁYSZANE — PODSŁUCHANE

Jeden z wykładowców Wszechnicy Górnośląskiej wyznał szczerze, że — skoro to co się u nas dzieje w ostatnich latach było socjalizmem — jest on elementem antysocjalistycznym.

Jak podaje AP Solidarności (19 III), na wysypisku śmieci w Lubawce zniszczone około 2 ton cielęciny. Sprawy marnotrawstwa próbowali zatrześć ślady przysypując mięso śmieciami materiałami, a następnie je podpalając.

# DEMOKRACJA AUT

Demokracja. Władza ludu. Piękne idee a jednak tak trudne do realizacji. Ilaż to polityków i politykierów manipulowało tym pojęciem. Jak wielkim uległo ono i ulega nadal wynaturzeniom. I u nas, w ciągu tych 36 lat, gdy nominalnie władza należała do ludu, w praktyce sprawowała ją w jego imieniu wąska grupa — najpierw Bierut, Borman, Minc, Radkiewicz i Zambrowski; później Gomulka, Kłobucko, Jaszczuk, wreszcie niedawno, z bodaj najgorszym skutkiem: Gierek, Babuch, Jaroszewicz, Jakaszewicz, Grudziński.

Rzecz zastanawiająca... Wszystkie kolejne zmiany w Polsce dokonywane były właśnie pod hasłem przywrócenia demokracji, a jednak każda jak dotąd ekipa nader szybko sterowała w stronę autokracji. Trzeba tu koniecznie podkreślić, że propagandą starała się zawsze aktualnie rządząca ekipa kierować na nieomylnych mężów stanu.

pracy nowych, często pełnych dobrej woli, zapatu i niemałych umiejętności — ludzi, przez co udaje się ich czasem skutecznie zniechęcić do pracy w Związku, ze stratą dla nas wszystkich. I wreszcie jeszcze jedną niepokojącą, choć na szczęście rzadszą tendencją. Sporo ludzi chce brak rzetelnej roboty zastąpić głośnym krzykiem lub głośnieciem bardzo śmiałym rewolucyjnych haseł. Jest to o tyle niebezpieczne, że często hasła te bliskie są wręcz prowokacji, często rzucone wbrew aktualnej sytuacji i na przekór zdrowemu rozsądkowi, ale znajdując posłuch, dają głoszącym je sławę oddanych i śmiałych, którzy w przeciwnieństwie do rozsądnych „kółczy” mają patent na przywództwo i nieomyślność.

Te wszystkie zjawiska spotykane w różnych zakładach, a nawet niektórych MKZ-tach, miejmy nadzieję, nie są jeszcze poważnym zagrożeniem dla Solidarności, ale trzeba je dostrzegać i oceniać krytycznie, bo zagrożenia samej istocie związku — właśnie demokracji.

Solidarność najmocniejsza jest tym, że wierzy w demokrację, w zbiorowy rozum swoich członków i całego narodu. Przecież potrzeba nam nie tylko jedzenia, wyjścia z kryzysu gospodarczego. Jesteśmy bardziej spragnieni jestestwem wolności, prawdziwej demokracji.

Musimy o nią walczyć nie tylko w życiu całego społeczeństwa, ale także w naszych szeregach.

WOJCIECH TRZMIEL



# Z NIEOGRANICZONA REDAGUJE SPÓŁKA ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

● Pozwiliśmy pierwsze kroki na drodze stabilizacji gospodarce.  
● Wódka droższa o 50 procent, zaś trafikony w sumie sporo alkoholizm wzrósł się bezsilnie u wrót muł, gdzie „tarifa nočna” osiągnęła 430 złotych od pół litra.

## PRZEMIANY

● Z dniem 31 marca radiomagneton MK-3500 zdrożał z 5.200 na 6.100 zł. Jak informuje zjednoczenie „Unitra-Dom”, od 1915 roku urządzenie to cieszy się na rynku dużym popytem. Rozumiemy, że urządzenia nie cieszą się popytem droższe nie będą. Apsujemy zatem do redakcji — nie wykupicie pełnego przydziału cukru i mięsa, przysyłać z mleka, sera, jaj i flaków kłopot. To ostatnia szansa utrzymania ich ceny.  
● Coraz więcej osób wybieranych jest w wyborach tajnych. Jacek Prudorowicz zadaje pytanie — czy są to także wybory uczciwe? (1)



I TY zostaniesz Indianinem.

Spółka zachęca pracowników do zdobycia kwalifikacji w tym ciekawym i dobrze płatnym zawodzie.



— OSIÓŁ — krzychał ojciec, wyścigał drugi bieg — kobyła — wygrała dając wsteczny. — Znowu zajęł moje miejsce!

Bardowy Zigiuli 21-03 już drugi dzień przejeżdżał na podwórku wozem od ojca i stawał na miejscu, które ojciec uważał za swoje na podstawie prawa pierwszeństwa (nasz Zigiuli 21-01 kupiony był pół roku wcześniej). A miejsce, na którym stał teraz bardowy Zigiuli, było rezerwowane dla ojca. Z jednej strony widoczny był z naszych okien, a więc każdy członek rodziny mógł w dowolnym momencie dnia i nocy sprawdzić, czy stoi on cały. Z drugiej strony, miejsce znajdowało się w bezpiecznej odległości od takiego niebezpiecznego sąsiada, jak sklep z wazurkami, na zapleczu którego podjeżdżały ciężarówki i konwojeńczy z niebywałą siłą wyrzucały skrzynki z jarzynami i owocami.

Nie było wyjścia. Wolne było to miejsce, na którym stojący samochód utrudniał dojście do piaskownicy. Ojciec bał się zarządzić dojście do piaskownicy wydatkami i w końcu zdecydował, że może się obrzezać i zdecydować usunąć przeszkodę.

„Cóż! nie ojciec i współpracujący mu członkowie rodziny nasłuchiwałałi odpowiedzi, próbując rozpoznać wśród

T. ALEKSANDROWA, L. MARKOWA

## ETIUDA PODWÓRKOWA

Wich sprzenie spuszczonego powietrza z opumienia lub zprzył gwóźdźla o karosarie (koloru katoru z mlekłem).

Następnego dnia ojciec przypiechnął z pracy wrzesień i z wielkim zadowoleniem patrzył przez okno, jak bardowy Zigiuli obumierał swoim bardowym nosem wszystkie mieszajca i w końcu zamykał to, na którym całą noc przesiadł nasz Zigiuli — naprzeciw piaskownicy.

Następna runia ojciec przeprał. Pojechał na narađe do zjednoczenia, a bardowy Zigiuli stał na miejscu ojca już od południa. Nazajutrz ojciec odjechał, aż rywali najeżdżali i postawili samochód na swoim (!) miejscu, a do pracy pojechał autobusem.

W roważu właściciel bardowego Zigiuli wziął chyba wstąpił i spędził po przy oknie. Inaczej trudno wytłumaczyć sobie, w jaki sposób wstąpił do głupie półtorę godzinę, w czasie której ojciec odbierał z dworca kuzynkę mamę z Tomka. (Od tego czasu ojciec nie lubi kuzynki mamy).

W naszej rodzinie na dwa miesiące oprowadony został harmonogram dyżurów przy ojciec. Zigiuli stał jak wrośnięty.

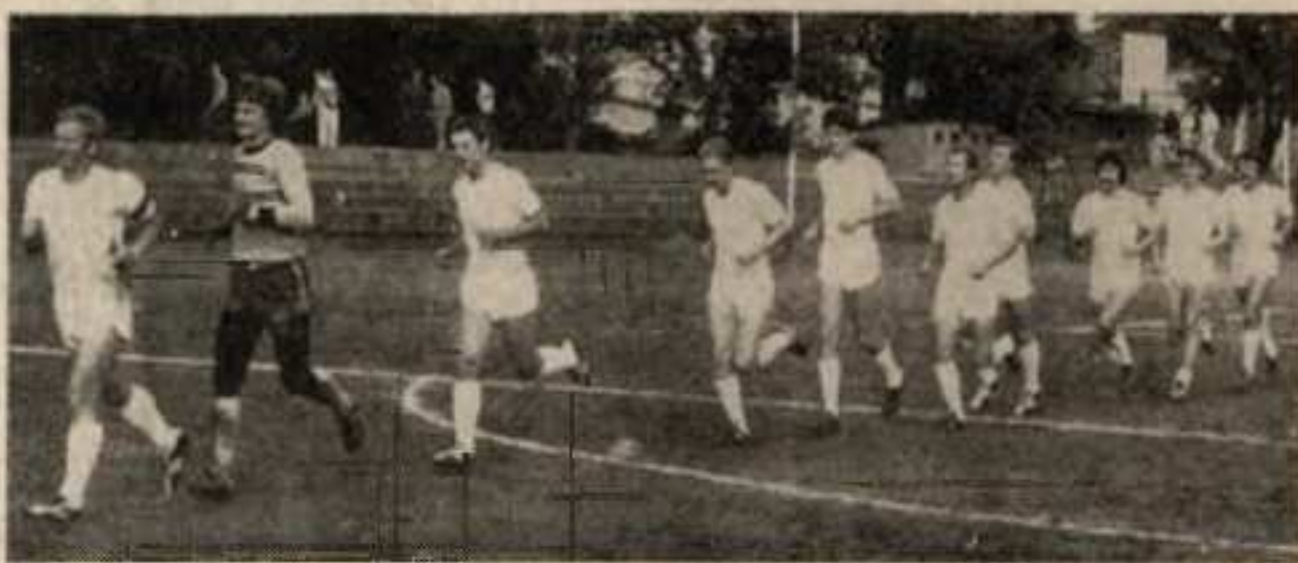
I ota petanque deszczowego, jesiennego poranka całe podwórko mogło obserwować, jak nasza rodzina wybiegła się w podwór. Wynoszono walizki, kosze, wózki. Do bagażnika na dachu przywiązano sznurkiem łódzkie. Laty się też pożegnania.

— Przysyłajcie telegramy z każdego miasta! — pisał prosił brat — piątkarzysta, który kochał geografję.

Po odjechaniu kilometra stanęliśmy w barznej uliczce i pomoczyliśmy się telefonizacją z Centralą (szabeta). Bojąc się protokołacji wypisaliśmy także wiadomości. Wszystko było w porządku. Bardowy Zigiuli opisał zalecenia miejsce. Radności nie było końca. Ciepłaliśmy się, podskakiwali, a po dziesięciu minutach nasz kochanek i wspierający Zigiuli 21-01 (koloru kawa z mlekłem) zajęł swoje prawowite i należne mu miejsce.

Tłumacz: L. M.

# SPORT-REKREACJA-WYPOCZYNEK



W takim składzie rozpoczęli ubiegły, niebysty sezon, piłkarze KS Hutnik. A jak będzie to nadchodzący sezon? Już ukazać się okaże. Zdj. X. Górni

## PIŁKARZE NA START!

W sobotę, 29 marca zabczm po raz pierwszy w rundzie wiosennej, gwizdek na boiskach klas okręgowych. W tej właśnie klasie startują piłkarze Hutnika Nabrowa Górnicza. Pierwszy mecz rozegrają oni na wyjeździe w Chorowie z tamtejszą Chorowianką. Już ten mecz powinien pokazać na co stać naszych piłkarzy.

Przed drużyną Hutnika niełatwo sezon. Stracono punkty w rundzie jesiennej trudno będzie odrobić. Ale to jedynie szansa dla naszych piłkarzy. Utrzymanie się w klasie okręgowej to „być albo nie być” drużyny piłkarskiej. Los sekcji jest w rękach zawodników. Od ich chęci do gry i umiejętności zależy będzie wszystko. Trudno aktualnie ocenić umiejętności piłkarzy. Po kilku meczach sparingowych i to z dość silnymi przeciwnikami, jak np. III-ligowa AKS Nowa czy I-ligowa Górnik Klimontów można powiedzieć, że podczas przerwy zimowej piłkarze Hutnika nie próżnowali. Wygrali oni wszystkie sparingi i to w dobrym stylu. Ież, jak będzie w bojach mistrzowskich zobaczymy za kilka dni.

Czy mów nie da o sobie znać trener, tak często zwracają się do niego piłkarze Hutnika. W przerwie między rozgrywkami wszyscy zawodnicy ponosili solidnie trenować. Rownicz mieli dwutygodniowe zgrupowanie kondycyjne w Łądku Zdroju. Jak wspomnieliśmy wyżej rozegrałi sporo spotkań sparingowych. Wszystko to powinno zadowolić w nadchodzących rozgrywkach.

— Jak widać nadchodzący sezon działacze? — z pytaniem tym zwróciliśmy się do kierownika sekcji piłkarskiej — Bogdana Wrześkiewicza.  
— Nie chcę zapowiadać. Wolę nie obiecywać. Ale zawodnicy powinni być dobrze przygotowani. Przed nami trudny sezon, ale będziemy dawali wszystko z siebie by się uratować. Wszystko jest w naszych rękach. Można rzec że przed nami sezon ostatnich swobód i le szanse będziemy chcieli wykorzystać. Na sparingach drużyna wypadła dobrze. O dalszych meczach nie chcę przesądzać. Wiadomo, że wszyscy chcemy, aby byli jak najlepiej.  
Zmian w zespole nie ma. U-

stalono kadre na nadchodzący sezon. W jej skład wchodzi: **BRAMKARZE:** Bernard Kotowski i Krzysztof Flak; **OBROŃCY:** Jerzy Kosciński, Marek Kowal, Maciej Zbil, Eugeniusz Piuszczyk, Artur Kozłowski, Antoni Szewc; **ROZGRYWAJĄCY I NAPASTNIKI:** Henryk Musik, Waldemar Wiosnowicz, Zenon Wieroszewski, Piotr Jurczyk, Jerzy Selega, Tadeusz Niedzielski, Wojciech Kaluza i Marek Piasek. **TRENER:** Stefan Guba. **KIEROWNIK DRUŻYNY:** Bogdan Wrześkiewicz.

Przypomnijmy końcową tabelę po rundzie jesiennej:

AKS Chor. 15 25 26-7
Jaworzno 15 23 21-7
Ruch Radz 15 23 20-8
Czajka 15 20 22-21
Kazimierz 15 15 19-11
Chorowian. 13 17 21-19
Andaluzja 15 16 21-18
Wojkowice 15 16 18-10
Górnik II 15 14 25-19
Rozwój 15 14 19-17
Zory 15 14 12-23
Unia 15 12 12-15
Zoda 15 10 10-19
Fablok 15 8 12-28
HUTNIK 15 5 12-36
Rydultowy 15 5 8-37

Z wielką ciekawością wzdawaliśmy w niedzielę, 29 lutego do trenera Koszyka Hutnika — Zygmunta Cymbalskiego o kolejnym wyjeździe. Tym bardziej, że ostatnio dyrektoratu zajęły sobie mniej poważnie w rozgrywkach i dość wysoko wystrzelił. Mecz w niedzielę tygodnia miały rozgrywać z silyon zespołu ROW Rydułtowy i to na boisku przeciwnika.

Toteż właśnie zadaliśmy się z nim trener powodził, że

**KTO ZAWINIŁ?**  
Ale dlaczego do tego doszło? Ono wie o tym każdy klubie parolito, że na ostatni 21 marca trzeba wypisać klubowy rozkład dla koszykarzy. Po wielu dyskusjach doszliśmy do wniosku, że w ten sposób trudno będzie wykonać rozkład. „Dziękuję”, ale było już za późno. Kto więc zawinił? Nie powinno być trener ani zawodników, które były takie straszyły bez woli tak cenne w ich polowaniu dwa punkty. (10)

## HUTNICZA SPARTAKIADA TRWA

Niemal każdego tygodnia odbywała się zawodnicza sportowa w Spartakiadzie Hutniczej. Do tej pory ukazało się 117 rozgrywek w różnych dziedzinach: brydża, kopki i narciarstwa szkieł i pływaków. Prezentacje nadal jest znakowita. Wszystkie zakłady Hutnicze uczestniczą w kolejnych konkursach. I tak na dzień dzisiejszy w rozgrywkach sportowych udział wzięli prawie 200 zawodników i zawodniczek.

Ostatnio rozgrywał konkursy, najwięcej był brydż sportowy parami oraz indywidualny turniej szachowy.

Turnieje te rozgrywane w sali NOI w Dąbrowie Górniczej. W brydżu zwyciężyli 22 osoby. Zwycięstwo w brydżu zdobył Kazimierz Paszkiewicz — Tomasz Podolski przed Włodzisławem Nowakiem — Stanisławem Łapińskim, Zdzisławem Janaszem — Markiem Kozłowskim, Józefem Słupką — Stanisławem Kaliną, Stanisławem Janaszem — Piotrem Lisowskim i Zygmuntem Jedzackim — Markiem Szczepankim. Najwięcej punktów w tym turnieju zdobył Zdzisław Uciechowski — 130.

Nastąpił w indywidualnym turnieju, zdobył 1 miejsce i 100 punktów w klasie do 1000 cm zdobył Jerzy Karłowicz. W klasyfikacji 2000 cm zdobył Andrzej Karłowicz. W klasyfikacji 3000 cm zdobył Andrzej Karłowicz. W klasyfikacji 4000 cm zdobył Andrzej Karłowicz.

W brydżu zwyciężył zespół Karłowicz — Karłowicz — Karłowicz. W klasyfikacji 2000 cm zdobył Andrzej Karłowicz. W klasyfikacji 3000 cm zdobył Andrzej Karłowicz. W klasyfikacji 4000 cm zdobył Andrzej Karłowicz.

W klasyfikacji 2000 cm zdobył Andrzej Karłowicz. W klasyfikacji 3000 cm zdobył Andrzej Karłowicz. W klasyfikacji 4000 cm zdobył Andrzej Karłowicz.

**UBIEGŁOROCZNY** sezon dla 33 członków Veteran Clubu 19-78 zaczął się już w grudniu 1978 r., bowiem jego członkowie, organizowali III Krajowy Zjazd Zarządów Klubów: Veteran Club, Harley-Davidson i Motorcycli Club. Była to impreza, na której przedkładałi wycieczki zaplanowane przez Veteran Club 19-78 model ruchu Dwa razy Motorcycli, a więc: Puchar Polski punktacja ogólna, klasyfikacja motorcycli — „Veteran” oraz przedkładałi wycieczki do różnych rejonów krajowych motorcycli w kraju.

Wielki sukces w indywidualnym turnieju, zdobył 1 miejsce i 100 punktów w klasie do 1000 cm zdobył Jerzy Karłowicz. W klasyfikacji 2000 cm zdobył Andrzej Karłowicz. W klasyfikacji 3000 cm zdobył Andrzej Karłowicz. W klasyfikacji 4000 cm zdobył Andrzej Karłowicz.

Wielki sukces w indywidualnym turnieju, zdobył 1 miejsce i 100 punktów w klasie do 1000 cm zdobył Jerzy Karłowicz. W klasyfikacji 2000 cm zdobył Andrzej Karłowicz. W klasyfikacji 3000 cm zdobył Andrzej Karłowicz. W klasyfikacji 4000 cm zdobył Andrzej Karłowicz.

## UDANY SEZON VETERAN-CLUB

Członkowie Veteran Club 19-78 byli udział w wielu imprezach. W kwietniu w Gdańsku odbyła się III Krajowa Wystawa Klubów Motorcycli. Organizatorzy zawyżali, kilka unikalnych typów motorcycli, m. in.: Indian 500 Sport, Perkuła oraz wystawiono nowe instrukcje obsługi starych motorcycli, katalogi motorcycli, instrukcje ze zdjęć starych motorcycli itp. Cała impreza niekawa i wspaniale zorganizowana na naszym terenie z klubu Veteran Club 19-78 obecny był starszy Zarządca.

W maju odbyły się imprezy narodowe w Warszawie. Uczestniczyli w nich członkowie Veteran Club 19-78. Organizatorzy zawyżali, kilka unikalnych typów motorcycli, m. in.: Indian 500 Sport, Perkuła oraz wystawiono nowe instrukcje obsługi starych motorcycli, katalogi motorcycli, instrukcje ze zdjęć starych motorcycli itp. Cała impreza niekawa i wspaniale zorganizowana na naszym terenie z klubu Veteran Club 19-78 obecny był starszy Zarządca.

W maju odbyły się imprezy narodowe w Warszawie. Uczestniczyli w nich członkowie Veteran Club 19-78. Organizatorzy zawyżali, kilka unikalnych typów motorcycli, m. in.: Indian 500 Sport, Perkuła oraz wystawiono nowe instrukcje obsługi starych motorcycli, katalogi motorcycli, instrukcje ze zdjęć starych motorcycli itp. Cała impreza niekawa i wspaniale zorganizowana na naszym terenie z klubu Veteran Club 19-78 obecny był starszy Zarządca.

**SKOŃCZYŁA SIĘ ZIMA** a i na nadzieje na sukcesy reprezentantów sportów zimowych. Skuszenie, nadzieje dawno stracone już sympatie do zimowych rozgrywek na medalu ze strony narciarzy czy łyżwiarzy. Nasuwa się pytanie, czy w tym roku musimy zapomniać o zimowych sportach, czy z konieczności zwrócić uwagę na lato?

Ostatnie się, że musimy. Zada tego ten, kto ma nadzieję do powstania, czyli akurat sportowi specjalistom. Co roku wcale nie musimy, że łyżwiarze szybcy niż zwykle, jak nigdy do tej pory, a łyżwiarze figurantów kręcają kręty, że ostatnio na mistrzostwach świata oko zbiegła. Wzrostem. Bolejmy natomiast my, kibice, również z finałem tych zawodów. Bawimy się na kolejnych zawodach w barcelonie. Zdać sobie sprawę, że w letwie to ledwie miłośnicy kibiców daje się napisać na

## SPORTCIE?

emocje związane ze sportami faktem emocjonalności, że w zawodach bez sukcesów w tych dyscyplinach nie ma czasu się gościć, poza zawodowymi zawodnikami punktów i medalami. Ale co problem? Słój krwi wywołuje, to przemoc.

Główną była przed pół rokiem, jeszcze przed kwartałem, o Bractwie Kół-Ferens. Symptomem zawodniczo, zawodowej tajemnicy, wycieku (trajające), ale mającej ten jeden istotny moment, że jak przechodzi do do czego, czyli do startu w mistrzostwach świata czy Europy lub Igrzyskach, zwycięstw osiągnięć — od lat — jest ostatnie z punktowanych miejsc, albo jeszcze gorzej, czyli niż i wolniej, nie jest jej wina, choć jej się to przydaje. Robi się to faworytka, a później wyczerpanie staje się być nieproporcjonalnie wielkie do znaczenia sprawy. Jest jej ten waga potrzebny, aby zafiksować w miarę sportowych odpowiedni program startów, najchętniej, o jakieś, w drugim obszarze planującym.

Podobnie szum woli się nieprzewidywalny wódką mistrzostwa łyżwiarstwa figurantów FIFPowskiego. Otwór ten nastolatek znalazł, można obliczyć z dokładnością, co oznaczałoby z 13 na 11 pozycję. Niby nie wie, że awans do klasy z 11 na pierwsze miejsce, co udało się niemieckiemu starostu Amerykaninowi. Dla nas było to zdaje się być sukcesem a raczej dla grupki ludzi, którzy z tych nadziei i pracy FIFPowskiego były od lat. A może talent chłopaka, jego możliwości, stopień wrażliwości na okoliczności, które go otaczają? Może iudzie, nie są postępowi jest zawodowcy, niepotrzebnie, a raczej potrzebnie tak mały grupie zainteresowanych, jakby nikomu?

Prasa potrafi nakreślić kontury, zrobić rozpisę wokół sprawy, podbić bębniaki, choć rzadko zainicjuje się konsekwentnie tych działań. Po sezonie ci wstycy, którzy tak głośno krzykali o zblizujących się sukcesach, zapowiedzieli właśnie wyniki, medale, rekordy i ich wje ci, dali nam po sobie i ukryli się w chaszczach. Do jesieni, do następnego sezonu, który rozpoczyna się w tym momencie, glonoo, jako ten właśnie, ciężarny sukcesem! A potem górą urodził mysz.

GLAUR

## PING PONG

KOLEJNE zwycięstwo w tej rundzie odnieśli pingpongści Hutnika. Tym razem spotkali się we własnej hali z silnym zespołem Carbo Gliwice, zwyciężając po bardzo zaciekłej i wyrównanej grze 10-8.

Punkty dla Hutnika zdobyli: Ciepak — 3, Nicieński — 2, Piekarz — 2, Jakima — 2 oraz dobel: Nicieński — Jakima — 1.

Dla Carbo punkty uzyskali: Klimek — 4, Rutka — 3 oraz dobel: Klimek — Dryfel — 1.

Również nielicznie zaczyna się sezon w pingpongu. W ubiegłą sobotę rozegrali oni mecz towarzyski z BKS, wygrywając go 10-8. Spotkanie było bardzo zaciekłe i stało na głowym poziomie. Punkty dla naszej drużyny zdobyli: Jakima — 3, Finowski — 2, Wadeci — 2, Komorowski — 1, Góra — 1 oraz dobel: Komorowski — Finowski.

(6a)



CZY MOŻNA CZEKAĆ DŁUŻEJ?

PLUTA KATOWICE jest zakładem, w którym zgodnie z założeniami projektowymi, zastosowano daleko idącą automatyzację procesów technologicznych... Właśnie w tym celu powstała Pluta Katowice... Zadaniem jest wyprodukowanie w skrajnie krótkim czasie...

W CZWARTEK, 12 marca około południa zdarzonoś telefon. — Hedecka? — Tak. — To bardzo dobrze. Chciałbym prosić was o pomoc... Mammy francuskie urządzenie... Wczoraj do szlamu różnie szpieje, którzy chcą się pozbyć...



CUDZYM KOSZTEM

Z informacji przekazanej przez brygadzie Józefa Lubieckiego wynikało, że sytuacja na składowisku wyglądała trzęsliwie. To też wczoraj w wyobraźni widziano ludzi wyrzucających z obłądną bliską rozmawie paszkwilantów... W czwartek, 24 marca pojechał na P-101, by zobaczyć jak to jest naprawdę...

Ważnym elementem jest to, że w czwartek zderzaliśmy się z wysłanym telefonogramem na P-02, informującym, że w czwartek, 24 marca pojechał na P-101... W tym niezręcznym szlamem wciąż się jeszcze drępli, wazny problem. Ołóż szlamu projektowa w ogóle nie przewidywały składowania szlamu...

Moiem zdaniem trzeba by problem rozwiązać raz na zawsze, ponieważ nie skutkują żadne próby należy zastosować kary wobec winnych. Możemy to ich ostrzeżenie, może przestawia wczoraj robie porządek cudzym kosztem... Z tym niezręcznym szlamem wciąż się jeszcze drępli, wazny problem. Ołóż szlamu projektowa w ogóle nie przewidywały składowania szlamu...

NOWE PROPOZYCJE NOWEGO INSTYTUTU

PRZEDSTAWIAMY wszystkim zwiazkowcom — aktualnym i potencjalnym odbiorcom wdrażanych przez Instytut Wydawnictw Związków Zawodowych — generalnie zatwierdzonych wdrażających... W tym roku IW ZZ rozpoczyna wdrożenie publikacji „Związków Informator Organizacyjny-Pracownik”...

warunków. Decyzje trzech ludzi można by łatwo uzasadnić np. sztywne warunki określone przepisami... Właśnie w tym celu powstała Pluta Katowice... Zadaniem jest wyprodukowanie w skrajnie krótkim czasie...

Warunkiem jest to, że w czwartek zderzaliśmy się z wysłanym telefonogramem na P-02, informującym, że w czwartek, 24 marca pojechał na P-101... W tym niezręcznym szlamem wciąż się jeszcze drępli, wazny problem. Ołóż szlamu projektowa w ogóle nie przewidywały składowania szlamu...

FAKTY, OPINIE, KOMENTARZE

POSZUKIWANIE NOWEGO ŁADU. Sytuacja w partii przed IX Zjazdem PZPR umiała w niezwykle interesujący sposób na łamach „Kultury” Zygmunta Siobierowicza, pisząc między innymi: Wstąpił obecnie w partię podział na „dół” i „górze”...

POMYŚLMY O KARTKACH NA CHLEB JUŻ DZISIAJ. W „Życiu i Nawrotności” Andrzej Kruczkowski również porusza problem kartek, chleba, i chleb. Piżmo on proponuje rozwiązać celowość rozpoczęcia już teraz społecznej akcji na rzecz najwłaściwszego wprowadzenia kartek na chleb... Drmatyczna decyzja wprowadzenia kartek na chleb przyjęta by została przez wszystkich zagranicznych decydentów jako cudaka...

NIE JESTEŚMY ŻONGLERAMI!

Z TAKIM RASŁEM widzieli się do nas jeden z Czytelników, reprezentując do stosunku nr 1, gdzie oszalen pął wystających obłądki klient widnieł szarpał równocześnie talerz i strugał dentem, talerz z pupa, kurek z komuniem i strażca... Czytelnik miał rację z naszych obserwacji wynikało, że gdy kornus brak zdolności, wówczas albo wyleje zupę na podłogę, albo na ścieżkę...

ILE MUSI wystąpić przyczyna, aby dzwonił wydział, acał wzwagał samą tu w zasadzie żadnego znaczenia. Czasem wystarczy jedna przyczyna, by nastąpiło niezwykłe. Inny razem na czyje drama? Złoży się więcej powodów... Ośmi Kazimierz D. rozpoczął pracę na nocnej zmianie. Zgodnie mu przez miasteczka Wilkoś F. zadania wykonywał w

CZTERY ZANIEDBANIA. Nie było zapowiadano, że może się coś niespodziewanego zdarzyć. Nawet wówczas, gdy w ubliżu warsztatu polskości się spawacz Marjan F. który przy pomocy suwalni przetransportował tu ostryżownika spawarkę z walcami... Jakiś kłopot korpus spawarki nie zabezpieczony przed obciążeniem się...



ŻUŻEL STOP!

AKCJA odstępowania przez hutę żużla granulowanego zaplanowana została...

zakładu mogą jeszcze odbierać ten żużel, ale tylko z ilości zlewanych...

ZWRÓCONO się do nas niedawno z apolem br pasażerowie WPK nie demontowali...

W UBIEGŁYM tygodniu odbyło się zebranie inauguracyjne...

w której zawarte zostaną podstawowe założenia całej akcji...

DWA ŚWIATY

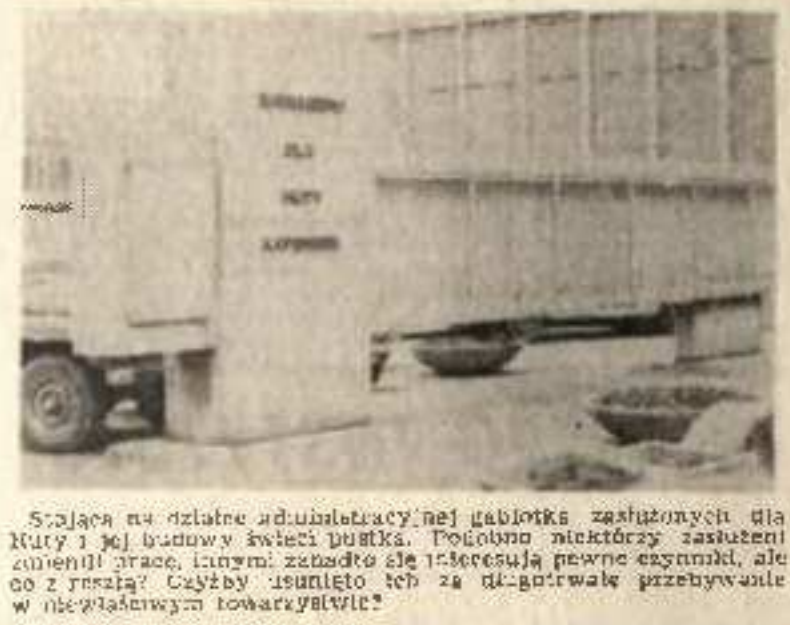
HUTA i jej budowa to dwa światy równie odległe jak Ziemia i na przykład Merkury...

W OBIE STRONY BUDOWNICTWO JEDNORODZINNE

nam o drobny scenkę. Wtorek, 18 marca, godzina 20.03. Do przystanku obok „Transpudu”...

binatu w sprawie przygotowań do powołania Komitetu. Kilka tygodni minęło od sprawy...

możliwych do realizacji na poszczególnych terenach. Również trudnym zadaniem będzie ustalenie zasad odpłatności...



Stojąca na dziale administracyjnej gablotki zastawiony dla Huty i jej budowy świeci pustką...

TROCHĘ Z BOKU

TAM - GDZIE NIE DOCIERA ODNOWA

ODNOWA znacznie jak hawajski cyklon. Zbiera obficie śnieg...

BĄDŹ PRZEZORYNY NA DRODZE

DWA DNI w ubiegłym tygodniu (środa i czwartek) na drogach całego kraju...

gła głównymi arteriami komunikacyjnymi miasta. Celem zainicjacji było ujawnienie...

terem przybył z Zamiejsczymi przed dwoma miesiącami i podjął pracę jako traktorzysta...

AKCJA DROGOWA MO

REORGANIZACJA

JAK INFORMOWALIŚMY z dniem 1 marca br. ustalona została nowa struktura organizacyjna...

Plan ten w obecnym układzie obejmuje jednostki organizacyjne...

Struktura organizacyjna nowo utworzonego pionu DZ zostanie w schemacie organizacyjnym Kombinatu.

NIE TEN KIERUNEK

PARE tony dotarły do nas skrogi miedzianego Bolonoga...

Mosimy ich zamierzić i rozszerzyć. Do Huty jest od nich wprawdzie...

KTÓRĘDY DO HUTY

W ZWIĄZKU z nadwanym nam pytaniem, gdzie znajduje się najbliższa Huta...



NOTATNIK FILATELISTY

OSTATNIĄ wielką imprezą filatelistyczną 1980 roku były III Międzynarodowe Targi Filatelistyczne w Essen.

Do udziału w targach zaproszono zarządy poczty i firmy filatelistyczne z całego świata.

Targi miały nie tylko charakter handlowy, gdyż w czasie ich trwania odbyły się w Essen różne wystawy, pokazy, sympozja i inne imprezy filatelistyczne.

Na zdjęciu przedstawiony reprodukcję znaczka RPN z roku 1973 z podobizną Mikołaja Kopernika i schematem układu słonecznego.

MODA NA DEMOKRACJE nie ma nic wspólnego z urąganiem polskim społeczeństwu. Ba, nie ma wcale...

MODNE PYTANIA

dziami. O braku umiejętności poruszania się Polaków w sferach, gdzie...

a także o tym, co ludzie mieli do powiedzenia za czy przeciwko. Nie ma tytułu, choć słowo o konsultacji...

czunek dla ludzi, dla społeczeństwa wymaga, aby rozmawiał nie tylko z tymi, którzy są...

GrOs HUTY KATOWICE. Pismo oznaczone „Złotą Szpiłą”, Huta odznaczonego Związku Zawodowego Przemysłu Budowlanego...

ADRES REDAKCJI: Dom Organizacji Społecznych Kombinatu i Budowy Huty, 41-303 Dąbrowa Górnicza...

WYDAWCA: Kombinatu Metalurgiczny MK. Prenumerata miesięczna Oddziału PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch”...